

Piotr Gryguć

UNIwersytet Jagielloński

Polityka gospodarcza księcia Bolesława V Wstydlivego wobec biskupstwa i katedry krakowskiej¹

Zagadnienie polityki gospodarczej księcia Bolesława V wobec biskupstwa i katedry krakowskiej nie doczekało się jak do tej pory żadnego systematycznego opracowania. Być może jest to poniekąd uwarunkowane brakiem monografii tego władcy. Należy jednak odnotować istotne dla tego zagadnienia pozycje. Jedną z dwóch fundamentalnych prac jest znakomite dzieło Zdzisława Kaczmarczyka – *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV w.*². Drugą pozycją, która porusza temat przywilejów, jest praca Józefa Matuszewskiego – *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do 1381 roku*³. Warto wspomnieć także opracowanie majątku biskupstwa krakowskiego pióra Stefana Ingłota⁴, choć należy zaznaczyć, iż ustalenia tego autora skupiają się głównie na czasach późniejszych. Ważną pozycją jest także praca Marka Kowalskiego *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*⁵, także jednak i w tym przypadku ze względu na stan bazy źródłowej niezmiernie trudno było autorowi odtworzyć stan majątkowy kapituły

¹ Niniejszy artykuł jest rezultatem badań prowadzonych przez autora, których szersze wyniki zostały przedstawione w pracy magisterskiej *Polityka gospodarcza księcia Bolesława Wstydlivego wobec Kościoła krakowskiego*. Praca została napisana pod kierunkiem prof. K. Ożoga i obroniona w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, maszynopis złożony w Archiwum UJ, nr 1195140063.

² Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*. Poznań 1936.

³ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do 1381 roku*. Poznań 1936.

⁴ S. Ingłot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*. Lwów 1925.

⁵ M. D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*. Kraków 2000.

krakowskiej. W naświetleniu interesującego nas zagadnienia pomoc może także wielotomowa praca ks. Bogusława Kumora poświęcona historii diecezji krakowskiej⁶.

Piszący blisko dwieście lat po śmierci księcia Bolesława Wstydlivego Jan Długosz w sposób następujący scharakteryzował jego postawę w stosunku do Kościoła krakowskiego: „Obdarzył katedrę krakowską po wielokroć licznymi wolnościami, przywilejami, wyróżnieniami i łaskami”⁷. Niniejszy artykuł jest próbą scharakteryzowania polityki gospodarczej księcia Bolesława Wstydlivego względem biskupstwa i katedry krakowskiej. W pracy będzie używane pojęcie „Kościół krakowski”, które wymaga zdefiniowania. Przedmiotem poniższych rozważań będą działania, jakie władca małopolski przedsięwziął w stosunku do biskupów krakowskich oraz kanoników katedry krakowskiej. W związku z tym nie będą tu omawiane przywileje czy postawa monarchy wobec klasztorów. Spowodowane jest to inną dynamiką oraz skalą podjętych przez księcia czynności w stosunku z jednej strony do klasztorów, z drugiej zaś do najwyższych przedstawicieli kleru świeckiego. Ilekroć w pracy pojawi się pojęcie Kościoła krakowskiego, autor rozumie przez nie biskupa i kapitułę katedralną krakowską. Odnośnie do chronologii omawianego zagadnienia, to mieści się ona pomiędzy samodzielnym objęciem tronu krakowskiego w 1243 roku a śmiercią monarchy w roku 1279⁸.

W momencie objęcia władzy w księstwie krakowsko-sandomierskim Bolesław V miał lat 17. Od roku 1239 był żonaty z córką króla Węgier Beli IV – Kingą⁹. Właśnie to państwo stało się azylem dla młodego monarchy w czasie wielkiego najazdu Mongołów w 1241 roku. Ta data stanowi istotną cezurę dla polskich księstw dzielnicowych¹⁰. W pierwszej kolejności dotyczy to monarchii Henryka Pobożnego – najeźdźcy, doprowadzając do jej rozpadu, pozwolili tym samym księciu Konradowi Mazowieckiemu zrealizować swe marzenia o władaniu Krakowem. Po śmierci władcy śląskiego pan Mazowsza zdobył Kraków,

⁶ B. S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*. T. 1–4. Kraków 1998–2002.

⁷ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga VII–VIII*. Przeł. J. Mrukwówna. Warszawa 1974, s. 262.

⁸ K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich*. Kraków 2009, s. 45.

⁹ Tamże, s. 47.

¹⁰ Zarówno to zagadnienie, jak też sytuacja polityczna Małopolski w latach 1227–1243 została szerzej omówione przez autora w artykule: P. Gryguć, *Najazd Tatarów w roku 1241 i jego reperkusje dla tronu małopolskiego*. W: *Wojna a religia w średniowieczu. VIII Ogólnopolska Studencka Sesja Mediewistyczna w Krakowie 1–4 grudnia 2009*. Pod red. M. Zapióra. Kraków 2010, s. 71–78.

a możny ród Gryfitów broniący się w Skale skapitulował w obliczu braku jakiegokolwiek pomocy czy choćby reakcji ze strony księcia śląskiego – Bolesława Rogatki. Nowy władca Krakowa nie potrafił osiągnąć kompromisu z możnymi rodami małopolskimi. Chcąc wyeliminować opozycję, Konrad Mazowiecki zorganizował wiec w Skalbmierzu, którego efektem było uwięzienie wielu przedstawicieli możnowładztwa¹¹. Nielicznym malkontentom udało się jednak zbiec na Węgry¹². Zachowanie monarchy mazowieckiego doprowadziło do otwartego konfliktu pomiędzy nim a jego nowymi poddanymi. W takiej sytuacji za pretendentem w osobie młodego księcia Bolesława V opowiedziały się rody Gryfitów z wojewodą Klemensem na czele, Odrowążów z biskupem Prandotą oraz Awdańców, którym przewodził Pakosław Stary. Konfrontacja zakończyła się bitwą pod Suchodolem stoczoną 25 maja 1243 roku¹³. Wojska małopolskie pod wodzą Klemensa z Ruszczy i młodego monarchy pokonały zjednoczone siły koalicji zmontowanej przez Konrada Mazowieckiego. Wydarzenie to otworzyło księciu Bolesławowi drogę do panowania w księstwie krakowsko-sandomierskim. Jednocześnie widzimy, że już od początku swych rządów monarcha musiał współpracować z przywódcą Kościoła krakowskiego. Być może jedną z pierwszych prób rekompensaty za pomoc udzieloną przez biskupa Prandotę było nadanie z 13 lipca 1243 roku. Akt ów zawierał darowiznę części wsi Bolechowice na rzecz biskupa i kapituły katedralnej¹⁴.

Powyżej bardzo skrótowo przedstawiono wydarzenia, jakie doprowadziły zarówno do objęcia przez Bolesława Wstydlivego władzy w księstwie krakowsko-sandomierskim, jak też zawiązania się sojuszu pomiędzy monarchą i biskupem krakowskim. Aby jednak lepiej móc scharakteryzować politykę gospodarczą syna Leszka Białego, należy poznać struktury administracyjno-gospodarcze, w ramach których Kościół zarządzał własnymi dobrami.

Wiek XIII był dla polskich księstw dzielnicowych momentem przełomowym. Z jednej strony pojawiły się przejściowe próby scalenia dawnej monarchii

¹¹ *Rocznik Traski*. Wyd. A. Bielowski. W: *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH). T. 2. Lwów 1878, s. 838; G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*. Poznań 1983, s. 79–83. Przesunął to wydarzenie, datowane przez Długosza na 1243 rok, na rok wcześniejszy.

¹² J. Długosz, *Roczniki...*, VII–VIII. s. 49.

¹³ *Rocznik kapituły krakowskiej*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. W: MPH SN. T. 5. Warszawa 1978, s. 80.

¹⁴ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*. (dalej: KDKK) T. 1. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1874, nr 24.

Krzywoustego, z drugiej zaś był to okres intensywnej modernizacji gospodarczej władztw piastowskich. Oczywiście nowe wzorce opierały się na idei *Stadt-Land-kolonisation*¹⁵. Niemniej ten nowy model zagospodarowywania dóbr rozwijał się w oparciu o ewolucję dobrze już znanych struktur, którymi były kasztelanie majątkowe.

Biskup krakowski posiadał cztery takie okręgi administracyjne – kasztelanie: tarską, kielecką, iłżecką oraz sławkowską¹⁶. Także kapituła katedralna posiadała podobne dobra wzmiankowane w bulli papieża Honoriusza III jako „castelania, que Chropi dicitur”¹⁷. Niestety majątek chropski, chociaż pozostawał w zarządzie kapituły, na skutek zawirowań politycznych w Małopolsce w latach 30. i 40. przeszedł pod zwierzchność książąt mazowieckich. W związku z tym tereny te nie zostały objęte immunitetami wystawionymi przez Bolesława V, uczynił to jednak książę Kazimierz Łęczycki w 1251 roku¹⁸. Największą korzyścią z posiadania kasztelanii majątkowych była ich zwartość terytorialna, a także uprzywilejowana w stosunku do zwykłych wsi pozycja prawna. Wielkość takich dóbr może obrazować zestawienie dotyczące kasztelanii pułtuskiej – 63 osady, brańskiej – 9, brockiej – 18 oraz świeckiej – 42¹⁹. Jednym z badaczy zajmujących się funkcjonowaniem tych struktur był Stanisław Arnold, który przeanalizował sytuację kasztelanii wólberskiej²⁰. Uważał on, że początkowo najistotniejszym źródłem dochodu w tak zorganizowanych dobrach były zwierzyna łowna oraz handel skórami i łupieżami zwierząt futerkowych²¹. Zasobność tego typu terenów w zwierzynę pośrednio potwierdza także akt wydany przez Kazimierza Sprawiedliwego. Monarcha ten otrzymał kasztelanię chropską w zarząd, aby przeprowadzić tam *melioratio terrae*. Powyższe dobra zostały zwrócone kapitule w roku 1189. Przy okazji książę wyprosił pozwolenie na odbywanie w niej łowów, jednakże tylko dla siebie i tylko na okres swego życia²².

¹⁵ S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowa odrębności Polski*. Warszawa 2000, s. 26–37.

¹⁶ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce...*, s. 184.

¹⁷ KDKK I, nr 11; Por. K. Modzelewski, *Między prawem książęcym a władztwem gruntowym II. Instytucja kasztelanii majątkowych Kościoła w Polsce XII–XIII w.* „Przegląd Historyczny” T. 71: 1980, z. 2, s. 453.

¹⁸ KDKK I, nr 32; Por. B. Kumor *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 2..., s. 192.

¹⁹ *Castellaniae ecclesiae Plocensis*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH. T. 5..., Lwów 1888, s. 433–438.

²⁰ S. Arnold, *Władztwo biskupie na grodzie wólberskim w w. XIII*. W: Tenże, *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*. Warszawa 1968.

²¹ Tamże, s. 43.

²² KDKK I, nr 4.

Dbłość o terytoria łowieckie przejawiała się także w precyzyjnym wyznaczaniu granic okręgu, na którym takie łowy miały być przeprowadzane. Przykład takich działań znaleźć możemy w dokumencie wystawionym przez wdowę po księciu Leszku Białym – Grzymisławę. Podczas wiecu w Skaryszewie wydała ona akt, w którym obdarowywała biskupa wrocławskiego lasami w kasztelanii wolborskiej²³. Istotną częścią owej czynności prawnej było wytyczenie dokładnych granic nadania. Dyplom z 1228 roku określa je w oparciu o następujące rzeki: Pilicę, Pirsnę, Grabę, Voyboricę i Tseni (rzeki te identyfikuje się następująco: rozpoznanie Pilicy nie nastrecza żadnych problemów, Graba miałyby dziś funkcjonować jako Grabówka, Voyborica to Wolborka, Tesni upatruje się w dzisiejszej Bielinie, zaś Pirsna miałyby być dopływem Skawy²⁴).

Jak podkreśla Stanisław Arnold, w wyniku intensyfikacji dochodów poprzez eksploatację zasobów naturalnych ich wydajność w XIII wieku musiała być coraz mniejsza. Jednak posiadanie kasztelanii majątkowych stanowiących zwarty kompleks leśny pozwalało na zastosowanie nowych wzorców w kolonizowaniu tych terenów. Należy tu wspomnieć, że przykład szedł z Zachodu poprzez Śląsk, gdzie właśnie zwarte kompleksy leśne jako pierwsze stały się celem osadzenia nowych kolonistów związanych z trzebieżą lasów. Warto także zwrócić uwagę na wniosek postawiony przez Sławomira Gawlasa. W swojej pracy *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski* autor ten postuluje, iż jednym z dwóch kluczowych elementów budowy władztwa terytorialnego byli koloniści oraz ziemia, na której można by było ich osiedlić²⁵. Ten drugi warunek był spełniany właśnie przez posiadanie kasztelanii majątkowych.

Oprócz przywilejów natury ekonomicznej właściciele kasztelanii majątkowych cieszyli się także pewnymi uprawnieniami w zakresie sądownictwa. Próbę ich rekonstrukcji podjął Karol Modzelewski²⁶. Pozwolił mu na to zapis sporu, do jakiego doszło pomiędzy księciem Bolesławem Rogatką a kapitułą katedralną z Wrocławia. Ugodę z duchownymi zawarł w Miliczu dopiero jego następca Henryk III Biały. Warto podkreślić, iż najistotniejsze znaczenie

²³ St. Arnold, *Władztwo biskupie...*, s. 33.

²⁴ Tamże.

²⁵ S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego królestwa...*, s. 23–24.

²⁶ K. Modzelewski, *Między prawem książęcym a władztwem gruntowym I. Z zagadnień początków poddaństwa w Polsce*. „Przegląd Historyczny” T. 71: 1980, z. 1, s. 229.

w procesie miały zeznania świadków²⁷. Na tej podstawie Modzelewski stwierdził, iż na terenie milickiej kasztelanii majątkowej jurysdykcję nad *homines ecclesiae* sprawowały sądy kościelne, zaś *homines ducis vel militum* podlegali władzy sądowniczej urzędników książęcych²⁸. Co równie istotne, Modzelewski doszedł do wniosku, iż uprawnienia te nie wynikały z jakiegos zwolnienia immunitetowego. W toku toczącego się sporu to właśnie zeznania świadków poświadczyły uprawnienia kapituły, których metryka musiała sięgać czasów przedimmunitetowych²⁹. Wniosek ten możemy rozciągnąć na inne kasztelanie występujące na ziemiach polskich.

Należy także zaznaczyć pewną specyfikę walki o przywileje immunitetowe w Małopolsce w porównaniu z innymi dzielnicami rozdrobnionej Polski. Pierwsze tego typu zwolnienia datować możemy na pierwszą ćwierć wieku XIII. Ówczesny książę krakowski Leszek Biały wziął udział w synodzie w Borzykowej, gdzie juniorzy dynastii piastowskiej wydali dokument nadający Kościołowi polskiemu *privilegium super ecclesiastica libertate*³⁰. Niestety sporych problemów nastrocza odtworzenie pełnego tekstu owej libertacji. Z bulli Innocentego III, z której pochodzi powyższy cytat, dowiadujemy się tylko, iż papież nie pozwolił książętom na zatrzymywanie kosztowności po zmarłym biskupie – należało je przekazywać katedrze. Rozszerzenie dokonane przez papieża w sposób wyraźny ukazuje, iż książęta bardzo niechętnie zrzekali się jakichkolwiek uprawnień względem Kościoła. Prawdopodobnie w ramach tego nadania książęta przekazali duchowieństwu niezależność sądową i wolność od obciążeń prawa polskiego³¹.

Na szczęście pięć lat później, w 1215 roku, na zjeździe w Wolborzu książęta Leszek Biały, Konrad Mazowiecki Władysław Odonic i Kazimierz Opolski powtórnie wydali przywilej dla Kościoła polskiego. W nowym akcie dużo obszerniej potraktowano ustęp odnoszący się do zwolnień od ciężarów prawa

²⁷ *Schlesisches Urkundenbuch*. T. 1. Wyd. H. Appelt. Wien-Köln-Graz 1963/1971, nr 375; Por. K. Modzelewski, *Między prawem książęcym a władztwem gruntowym II. Instytucja kasztelanii majątkowych...*, s. 226.

²⁸ Tamże, s. 229.

²⁹ Tamże, s. 227.

³⁰ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 1–2. (Dalej: KDM). Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1876, 1886; KDM I, nr 7.

³¹ R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne Polski XIII w. W: Polska piastowska*. Warszawa 1969, s. 275–276; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219). Działalność kościelna i polityczna*. Poznań 2005, s. 146–147.

polskiego: „Voloumus etiam quod homines ecclesiarum immunes sint a servitute, quod dicitur pouoz et prevod et preuori et naraz et nastaua”³². Warto zaznaczyć, iż owe przywileje zostały wydane tylko i wyłącznie na czas życia wystawców, co poświadcza zwrot „quod vixerimus”, który wystąpił w obu omawianych wyżej dokumentach. Jest to o tyle istotne, iż po śmierci Leszka Białego w Gąsawie w 1227 roku Krakowem władali seniorzy dynastii piastowskiej w osobach Władysława Laskonogiego, a po nim Henryka Brodatego, którzy byli przeciwni ustępstwom na rzecz władzy duchownej³³.

Tymczasem zupełnie inną sytuację mamy w innych księstwach dzielnicowych. Jednym z największych darczyńców Kościoła był książę Władysław Odonic. W roku 1234 w Nakle wydał on akt, w którym zrzekł się prawa osadzania beneficjów kościelnych³⁴. Ponadto odnowił swe zobowiązania zaciągnięte w czasach rządów Henryka Kietlicza na stolcu arcybiskupa gnieźnieńskiego. Zniesiono także sądownictwo książęce i kasztelańskie nad przypisańcami w dobrach duchownych, zachowując jurysdykcję nad zamieszkałymi tam ludźmi wolnymi. Dodatkowo arcybiskup Pełka otrzymał prawo do pobierania wszelkich kar z terenu kasztelanii żnińskiej oraz wsi, w których znajdował się dwór arcybiskupi³⁵. Oprócz libertacji natury sądowej Kościół otrzymał także zwolnienia ekonomiczne: „Omnes vero ascripticii a servitute que dicitur pouoz, prevod, naraz, nastava, prevori, immunes fiant”³⁶. Poddanych arcybiskupa uwolniono także od obowiązku budowy grodów – poza Żninem, a także od powinności związanych z koniecznością żywienia książęcych koni, psów, psiarzy, sokolników i bobrowników. W omawianym przywileju widzimy także dążność arcybiskupa do tego, by móc swobodnie intensyfikować akcję kolonizacyjną we własnych dobrach. Przejawia się to w wywalczeniu pozwolenia na osadzanie ludzi obcego pochodzenia, którzy zostali uwolnieni od wszelkich obciążeń prawa książęcego poza obroną kraju w wypadku najazdu niewiernych³⁷. Możemy zaobserwować, iż przywileje wydane w roku 1210 i 1215 zostały znacznie rozszerzone, w szczególności na terenie kasztelanii żnińskiej. Warto tu także

³² KDKK I, nr 10.

³³ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*. Warszawa 2006, s. 244.

³⁴ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW) T. 1. Wyd. I. Zakrzewski, F. Piekosiński. Poznań 1881, nr 174; Por. S. Pelczar, *Władysław Odonic. Książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła*. Kraków 2013, s. 264.

³⁵ KDW I, nr 174.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże. Patrz też: S. Pelczar, *Władysław Odonic...*, s. 365–366.

nadmienić, iż z jednej strony polityka nadawcza Władysława Odonica kształtowana była pod wpływem konfliktu i walki tegoż księcia z monarchą śląskim i nie cieszyła się poparciem możnowładztwa³⁸.

Także na terenie Mazowsza tamtejszy władca został zmuszony do znacznych ustępstw na rzecz Kościoła. Jego nadania zostały wymuszone ekskomuniką, którą Konrad Mazowiecki ściągnął na siebie, zabijając scholastyka płockiego Jana Czapłę³⁹. Wystawione immunitety dotyczyły dóbr w kasztelanii wolborskiej oraz Łowicza przekazanego arcybiskupowi. Walka o immunizację dóbr toczyła się jednak dalej i w trzy lata po wyżej wspomnianym akcie monarcha mazowiecki został zmuszony do kolejnych ustępstw. Nowy dyplom zwalniał ludność kasztelanii łowickiej od sądownictwa kasztelańskiego, zastrzegając jurysdykcję nad wolnymi. Ograniczono także książęce prawo stacji do jednego pobytu w kasztelanii wolborskiej lub łowickiej⁴⁰.

W tym miejscu warto także zauważyć przebieg walk o immunizację dóbr kościelnych w księstwach śląskich. Wystarczy tylko wspomnieć wieloletnie konflikty pomiędzy tamtejszymi władcami a sufraganami wrocławskimi: księcia Henryka Brodatego i jego spór z biskupem Tomaszem I, w wyniku którego władca umarł obłożony ekskomuniką⁴¹. Także w późniejszych latach, choćby za panowania księcia Bolesława Rogatki czy Henryka Probusa, dochodziło do napięć pomiędzy władzą duchowną a książętami śląskimi⁴².

Powyższe skrótowe przedstawienie walki o immunitet ma na celu pokazanie pewnej wyjątkowości księstwa krakowsko-sandomierskiego. W dzielnicy tej pierwsze libertacje zostały nadane jeszcze przez Leszka Białego w latach 1210 i 1215. Jednak śmierć władcy w 1227 roku wyraźnie skomplikowała sprawę, gdyż, jak wspomniano, zwolnienia miały obowiązywać tylko na okres życia Leszka Białego. Kościołowi krakowskiemu udało się wprawdzie odzyskać część utraconych uprawnień podczas negocjacji w sprawie objęcia tronu krakowskiego przez Władysława Laskonogiego. Do finalizacji rozmów doszło na zjeździe w Cieni w roku 1228, gdzie monarcha wydał dwa akty. W pierwszym

³⁸ S. Pelczar, *Władysław Odonic...*, s. 364.

³⁹ *Codex diplomaticus et commemorationem Masoviae Generalis*. (dalej: KDMaz, Koch.). Wyd. J. K. Kochanowski. T. 1. Warszawa 1919, nr 394, 395; Por. B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 310.

⁴⁰ KDMaz. Koch., nr 427.

⁴¹ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*. Kraków 2007, s. 89; Por.: B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 350–352.

⁴² J. Mandziuk, *Historia kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 1, cz. 1. Warszawa 2003, s. 186–191, 196–202.

z wymienionych dokumentów monarcha adoptował małoletniego syna Leszka Białego – Bolesława V oraz zobowiązał się do obrony granic księstwa krakowsko-sandomierskiego, tak przy pomocy rycerstwa małopolskiego, jak też wielkopolskiego” „Contra omnem hominem toto posse meo defendam tam per me, quam per meos et suos milites”⁴³. Ponadto władca obiecał, że nie będzie nakładał na lud świadczeń, których wcześniej nie było w zwyczaju – „plebam et terram bona fide et pie exclusis gravaminibus et exactionibus indebis regam”⁴⁴. Akt ów zawierał także klauzulę zabezpieczającą pozycję małopolskich rodów: „Iudicia iniusta penitus interdicto, iura iusta et honesta secundum episcopi et baronum consilium tenebo et faciam ea firmiter ab alliis teneri”⁴⁵. Taka była cena polityczna objęcia władzy w Krakowie.

Oprócz tego władca musiał także wystawić drugi akt, w którym nowy pan Krakowa potwierdził prawo kanonicznego obioru każdorazowego biskupa krakowskiego. Zatwierdził także wszelkie wolności ekonomiczne, jakimi Kościół krakowski cieszył się w przeszłości, a także dokonał nowych zwolnień: „liberans eam ab omnibus gravaminibus et exactionis indebitis maxime ab hiiis: prevod, povoz, povolove sive poradlne stroza, naraz pesi slad”⁴⁶. Wybitny badacz zagadnienia immunitetu ekonomicznego w Polsce Jacek Matuszewski uważał, że nowe zwolnienia były próbą realizacji postulatów papieża Grzegorza IX, który w 1227 roku chciał, aby książęta polscy zrzekli się także stróży, powołowego, poradlnego oraz wypraw wojennych i podwoły. Jak widzimy, zrzeczenia z tych ostatnich zobowiązań nie udało się wyegzekwować⁴⁷.

Istotną kwestią z punktu widzenia walki o immunitet prowadzonej przez Kościół było zupełne pominięcie sprawy egzemplcji sądowych⁴⁸. Możemy więc przyjąć, iż rzeczywiście sytuacja w zakresie immunitetu sądowego została cofnięta do tej sprzed roku 1210. Należałoby zadać pytanie o przyczynę tego zjawiska. Być może odpowiedź znaleźć można w ówczesnej sytuacji politycznej. Analiza list świadków obu wspomnianych dokumentów pozwala zauważyć, iż obecni byli wszyscy najwyżsi dostojnicy państwowi – Pakosław wojewoda sandomierski, Marek wojewoda krakowski, Mściwój kasztelan wiślicki. Ponadto,

⁴³ KDKK I, nr 19; Por. R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne...*, s. 181–183, B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 293–295.

⁴⁴ KDKK I, nr 19.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ KDKK I, nr 20.

⁴⁷ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny...*, s. 184–185.

⁴⁸ J. Wyrozumski, *Pierścień Kingi*. Warszawa 1999, s. 22.

jako iż oba akty zostały wystawione na wiecu, obecni byli także niżsi urzędnicy oraz rzesze rycerstwa i współrodowców najważniejszych możnych małopolskich. Wydaje się, że brak zapisu w kwestii sądownictwa wynikał z oporu rycerstwa, które piastując urzędy państwowe, partycypowało w przychodach ze sprawowania funkcji sądowych. Można wysunąć hipotezę, iż była to swoista rekompensata ze strony urzędników – wszak zrzekli się oni należnej im stróży, najwyraźniej dochody z sądownictwa znacznie przewyższały przychód z tej daniny, która uiszczana była w skórkach zwierzęcych⁴⁹.

Nie wiemy także, co stało się z jeszcze jednym aktem księcia Leszka Białego. Chodzi mianowicie o dokument wystawiony dla biskupa Iwona Odrowąża, a odnoszący się do zagadnień kolonizacyjnych. Niestety wspomniany akt zaginął, a o decyzji monarszej informuje nas tylko bulla papieża Grzegorza IX wystawiona w 1227 roku. Biskup Rzymu zatwierdza w niej wolności nadane przez księcia Niemcom w kasztelanii kieleckiej i tarskiej⁵⁰. Brak oryginalnego dyplomu nie pozwala nam na stwierdzenie, jakie to były wolności i na jaki czas zostały nadane, choć możemy przypuszczać, że tylko na okres rządów Leszkowych. Jeżeli byłoby to trafne stwierdzenie, to widzimy dążenie do immunizowania swych dóbr przez Kościół krakowski. Wydany przez księcia dokument miał pozwolić biskupowi na sprowadzenie nowych kolonistów do swych dóbr położonych w kasztelanii tarskiej i kieleckiej. Niezwykle istotnym wydarzeniem była tu śmierć księcia Leszka Białego. Doprowadziła ona bowiem do całkowitego załamania się tych planów. Co prawda duchowieństwo już w rok później odzyskało część przywilejów ekonomicznych. Jednak wyłączenie formuł egzempcji sądowej oraz praw dla ludności osiedlanej na prawie niemieckim powodowało, iż Kościół krakowski nie był w stanie rozwijać swych włości w duchu nowych idei docierających z Zachodu.

W tak nakreślonej sytuacji zaskakujący okazuje się dyplom z 1253 roku. Informuje on nas o tym, iż Tarczek miał być wzorem dla nowo lokowanego przez biskupa włocławskiego miasta w kasztelanii łagowskiej⁵¹. Należałoby więc zadać pytanie, czy biskupom krakowskim udało się lokować Tarczek na prawie

⁴⁹ Np. jeszcze w 1259 roku, a więc już po nadaniu rozległych wolności, doszło do sporu pomiędzy kasztelanem czchowskim a biskupem Prandotą o pobór 20 grzywien skórek kunich. KDKK I, nr 60.

⁵⁰ KDKK I, nr 17.

⁵¹ KDM II, nr 440, C. Hadamik, *Zarys dziejów Łagowa. Od czasów najdawniejszych do lokacji miasta*. Kielce 2008, s. 123. Tenże, *Kasztelania tarska*. Warszawa 2011, s. 41–42.

niemieckim, czy też był to tylko zapis informujący o tym, iż nowa osada miała być lokowana na takim prawie, jakie dostał biskup Iwo Odrowąż od księcia Leszka Białego. Pewną hipotezę, która mogłaby wyjaśnić to zagadnienie, zaprezentował Benedykt Zientara. Badacz ten łączył lokację Tarczka z okresem sporów pomiędzy księciem Henrykiem Brodatym a biskupem Tomaszem I. Około roku 1225 władca Wrocławia skarżył się papieżowi, iż w wyniku narzucenia przez sufragana wrocławskiego dziesięciny „polnej” część przybyłych na Śląsk osadników migruje w „inne regiony”. Według Zientary głównym kierunkiem odpływu nowych kolonistów miałyby być Małopolska⁵². Sam jednak autor podkreśla, iż jego zdaniem cała akcja lokacyjna Tarczka zakończyła się niepowodzeniem.

Jednym z głównych czynników sprzyjających rozwojowi osadnictwa na Śląsku, szczególnie w początkach XIII wieku, był rozwój górnictwa kruszcowego. Także ówczesny władca Małopolski Leszek Biały liczył na zwiększenie swych dochodów poprzez rozwinięcie tej sfery gospodarki. Najistotniejszym problemem były poszukiwania kruszców szlachejnych wymagające odpowiedniego zaplecza w postaci wykwalifikowanych ludzi. W celu wzmożenia akcji poszukiwawczych książę nadał rozległy przywilej górniczy swemu współpracownikowi Iwonowi Odrowążowi⁵³. Co prawda nie znamy miejsca ani daty jego wystawienia, ale już Franciszek Piekosiński w swojej edycji dokumentów zaznaczał, iż najprawdopodobniej pochodził on z lat 1221–1224⁵⁴. Akt ów, wydany na wiecu, za zgodą możnowładztwa zezwalał, by wszyscy specjaliści – których spodziewano się ściągnąć z Zachodu, o czym świadczy zapis „Romani sive Teuthonici” – cieszyli się w państwie Leszkowym takimi przywilejami, jakie mieli w swoich ojczyznach. Przedmiotem ich poszukiwań miało być złoto oraz srebro, a także metale nieszlachejne – ołów i miedź – oraz sól. Oczywiście biskup zagwarantował sobie dziesięcinę od spodziewanych przychodów⁵⁵. Dokument zajął się także kwestią regale górniczego i podziałem ewentualnych zysków. Jeżeli nowe złoża znaleziono by na terenach, które biskup kupił bądź dostał od osób trzecich, to należała mu się tylko dziesięcina, co wynikało właśnie z owe-

⁵² B. Zientara, *Z dziejów organizacji rynku w średniowieczu. Ekonomiczne podłoże „weichbil-dów” w arcybiskupstwie magdeburskim i na Śląsku w XII–XIII wieku*. „Przegląd Historyczny” T. 64: 1973, z. 4, s. 693; por. C. Hadamik, *Kasztelania tarska...*, s. 42.

⁵³ KDKK I, nr 12. J. Wyrozumski, *Pierścień Kingi...*, s. 66–67.

⁵⁴ KDKK I, nr 12; por. przypis 2.

⁵⁵ KDKK I, nr 12.

go regale. Żaden darczyńca nie mógł przekazać Kościołowi prawa do kopalni, gdyż to należało tylko i wyłącznie do monarchy. Natomiast gdyby nowe pokłady odkryto na ziemiach wcześniej podarowanych biskupowi przez monarchę, to w przypadku kruszców szlachtetnych biskup miał prawo do połowy zysku oraz dziesięciny naliczanej od całości. W przypadku zaś metali nieszlachtetnych cały zysk zasilał skarb sufragana krakowskiego. Wszystkich nowo przybyłych kolonistów, którzy zamieszkaliby w dobrach biskupich, poddano jurysdykcji kościelnej. Zastrzeżono jednak obowiązek udziału w wojnie obronnej⁵⁶. Warto tu zwrócić uwagę na obecność dużego oddziału gwarków podczas bitwy pod Legnicą w 1241 roku, który stanął się na wezwanie swego suzerena Henryka Pobożnego. Należy też zastanowić się nad pewną krótkowzrocznością Leszka Białego. Być może uległ on pewnej „gorączce złota”. Widząc efekt poszukiwań w Górach Kaczawskich, gdzie znaleziono złotonośne strumienie, monarcha nastawił się właśnie na pozyskiwanie kruszców szlachtetnych, podczas gdy to ołów miał pomóc biskupom krakowskim w stworzeniu prężnej kasztelanii sławkowskiej.

Nakreślona powyżej sytuacja gospodarcza dóbr biskupa oraz w pewnej mierze kapituły krakowskiej stanowi punkt wyjściowy panowania księcia Bolesława V. Należy tu bardzo mocno podkreślić, iż podwaliny immunizacji oraz przyspieszenia gospodarczego położone przez księcia Leszka Białego uległy swoistemu rozkładowi. Pierwszą tego przyczyną była śmierć władcy. Kolejna komplikacja pojawiła się w postaci pewnej opozycji możnych – sprawa egzekucji sądowej w przywileju w Cieni. Także nowi monarchowie, którzy obejmowali tron krakowski, starali się nie uszczuplać swych prerogatyw. Ponadto księstwo krakowsko-sandomierskie pomimo swego znaczenia było dla nich drugim władztwem. Książę Władysław Laskonogi był w Małopolsce najprawdopodobniej tylko raz – podczas wiecu w Cieni. Także Henryk Brodaty musiał dzielić swój czas pomiędzy Śląsk, Małopolskę oraz południową Wielkopolskę. Jego stosunek najlepiej widać w podejściu do sandomierskiej części księstwa. W latach 30. XIII wieku odłączono pewne ziemie (jak chociażby tę, w której znajdowały się dobra chropskie), co było wynikiem próby zaspokojenia ambicji i osiągnięcia trwałego pokoju pomiędzy Konradem Mazowieckim a Henrykiem Brodatym⁵⁷. Ostatnim czynnikiem niweczącym wysiłek gospodarczy

⁵⁶ Tamże; por. też: J. Wyrozumski, *Pierścień Kingi...*, s. 66–67.

⁵⁷ B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 300–303; H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki (1187/88 – 31 VIII 1247)*. Kraków 2008, s. 78.

z początku XIII wieku był najazd mongolski. Idąc ze wschodu, z Rusi na zachód ku Węgom, Tatarzy w olbrzymim stopniu spustoszyli zarówno krakowską, jak też sandomierską część Małopolski, niszcząc także oba stołeczne ośrodki.

Wszystkim tym wyzwaniom musiał sprostać nowy książę krakowsko-sandomierski, Bolesław V. Monarcha musiał sobie zdawać sprawę z ogromu potrzeb swego władztwa. Chcąc jak najlepiej wykorzystać jego zasoby ludzkie oraz naturalne, był zmuszony szukać „pomocników” w odbudowie i modernizacji zdewastowanej Małopolski. Oczywiście biskup krakowski z racji posiadanych dóbr i zasobów finansowych, jak też poprzez możliwość oddziaływania na szeregowe rycerstwo i współrodowców był jedynym liczącym się kandydatem. Z pewnością zaważyły tu także bardzo dobre wzajemne stosunki pomiędzy biskupem Prandotą oraz parą książęcą. W tym miejscu warto przytoczyć pogląd Bronisława Włodarskiego, iż to właśnie Prandota, a nie biskup Wiśław był architektem mariażu Wstydlivego i Kingi⁵⁸.

Lokomotywą gospodarczą mającą pomóc w podniesieniu się Małopolski miały być kolonizacja oraz rozwój górnictwa. W celu wzmożenia tych procesów władca postanowił umożliwić swemu biskupowi i kapitule wdrażanie nowych rozwiązań, jednak podstawowym krokiem niezbędnym do realizacji owych planów była immunizacja dóbr, a szczególnie kasztelanii majątkowych.

Pierwszy z czterech wielkich przywilejów został wydany w 1252 roku w Ogleńdowie. Niestety odnośny akt się nie zachował, ale jego treść została powtórzona w libertacji z 1254 roku, wydanej na kolejnym wiecu w miejscowości Chroberz⁵⁹. Pierwszą rozstrzygniętą kwestią było oddzielne sądownictwo dla stanu duchownego, z zastrzeżeniem spraw odnośnie do dziedziczenia spadków, które nadal rozpatrywał książę. Następnie dobra biskupa krakowskiego oraz tamtejszej kapituły uzyskały pełen immunitet sądowniczy. Oznaczało to, iż żaden urzędnik książęcy ani nawet sam władca czy też kasztelan bądź jego zastępca nie będzie mógł sprawować jurysdykcji nad przypisańcami z osad Kościoła krakowskiego⁶⁰.

Zajęto się także kwestią sądownictwa w przypadku kompetencji mieszanej. Regulacja zakładała, że w przypadku zabójstwa bądź pobicia dokonanego przez poddanego książęcego bądź rycerskiego (*homo ducis vel militis*) karę pobiera

⁵⁸ B. Włodarski, *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII w.* „Nasza Przeszłość” T. 27: 1967, s. 39.

⁵⁹ KDKK I, nr 41; Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy...*, s. 99.

⁶⁰ KDKK I, nr 41.

sędzia kościelny i odwrotnie. Należy jednak zauważyć, iż w przypadku przewiny przypisańca kościelnego opłata pobierana przez sędziego świeckiego została zmniejszona do jednej grzywny⁶¹. Zdzisław Kaczmarczyk uważał, że pominięcie wysokości i przynależności innych kar, niższych niż główszczyzna i nawiązka, wynikało z tego, iż zostały one przyznane stronie kościelnej⁶².

W dokumencie znalazła się też egzempcja natury ekonomicznej, która objęła zarówno ludność przypisańczą, jak i wolną. Ci pierwsi zostali zwolnieni od stacji względem „gości” oraz łowców książęcych, a także od przewodu rycerskiego oraz od wszelkich świadczeń osobistych czy rzeczowych, tak zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych⁶³. Wolni zostali zwolnieni z ciężaru stacji książęcych oraz łowieckich, z zastrzeżeniem, że powinność ta może zostać wyegzekwowana, gdyby monarcha osobiście zdecydował się na łowy podczas przejazdu przez kasztelanię. Określono także, że w przypadku łowów wieśniacy byli zobligowani dać stan dwóm ludziom z dwoma psami. Władca Krakowa zobowiązał się ze swej strony nie przebywać zbyt długo w dobrach biskupich oraz nie wysyłać tam swych łowczych. Dodatkowo uczyniono zastrzeżenie, iż powinność ta może być egzekwowana tylko raz w roku podczas jednego przejazdu. W razie ponownej wizyty władcy poddani musieli jedynie zapewnić przewód rycerski⁶⁴.

Ludność wieśniacza została także uwolniona od stróży⁶⁵. Według Karola Buczka była to powinność polegająca na strzeżeniu lasów przed kłusownikami⁶⁶. Grupa wolnych została także zwolniona z narzazu oraz powozu. W formule egzempcyjnej nie znalazły się natomiast takie powinności jak powołowe, przewód oraz pieszy ślad – była to sytuacja o tyle interesująca, że wymienione usługi znalazły się w przywileju Władysława Laskonogiego wydanego w Cieni⁶⁷.

Immunitetem zostali objęci także poddani w dobrach kapituły katedralnej. Tu jednak zawężeniu uległa liczba objętych nią ludzi. I tak prałaci mogli zwolnić 12 swoich wolnych poddanych, zaś inni kanonicy 6. Jednocześnie, co

⁶¹ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy...*, s. 99.

⁶² Tamże.

⁶³ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny...*, s. 186–187.

⁶⁴ Tamże, s. 187–188.

⁶⁵ KDKK I, nr 41.

⁶⁶ K. Buczek, *Stróże. Studium z ustroju społecznego Polski wczesnofeudalnej*. W: Tenże, *Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej*. T. 1. Kraków 2006, s. 175–179.

⁶⁷ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny...*, s. 188.

podkreśla Jacek Matuszewski, wynika z tego, że pozostali poddani nadal byli zobowiązani do wszelkich posług na rzecz księcia⁶⁸.

Zakres całej libertacji wydanej w Oględowie został powtórzony w dokumencie wydanym w Chrobrzy⁶⁹. Jednak o ile nie mamy żadnych zmian w zakresie swobód ekonomicznych, o tyle kompetencje sądowe zostały w niej doprecyzowane. Wprowadzono bowiem zasadę forum oskarżonego. Oznaczało to, że jeżeli winowajcą był człowiek książęcy, to do monarchy należał sąd nad nim, jako że kompetencje sądowe Kościoła nie rozciągały się na powyższą grupę poddanych. Analogicznie jeśli to poddany biskupa bądź kapituły okazałby się napastnikiem, to podlegać miał trybunałowi pod przewodnictwem urzędnika duchownego⁷⁰. Odniesiono się także do możliwości składania fałszywych zeznań przed sądami niedominialnymi. Jeżeli winnym byłby przypisaniec, który skłamał przed książęcym trybunałem, to jego sprawę miał rozsądzić urzędnik, przed którym to zeznanie zostało złożone i jemu też przypadała wtedy kara. Analogicznie przedstawiała się sprawa przed sędziami kościelnymi⁷¹.

W kolejnym roku 1255 na wiecu w Zawichoście władca wystawił następny przywilej⁷². W zasadzie powtórzono poprzednie ustalenia, doprecyzowując tylko kwestie niejasne bądź sporne. Całkowicie zniesiono obowiązek stróży – co wydaje się oczywiste, jako iż to w gestii pana gruntowego którym był biskup bądź kapituła, leżało zabezpieczenie swych lasów przed kłusownikami. Wprowadzono także klauzulę dotyczącą obowiązku naprawy bądź budowy dwóch izbic w grodzie krakowskim lub sandomierskim, do której zobowiązani byli wszyscy poddani biskupa bądź kapituły. Jak słusznie uważał Matuszewski, nie był to jakiś nowy ciężar, a raczej doprecyzowanie dawnego zwyczaju poświadczające zarazem, iż wspomniana ludność musiała zostać już wcześniej całkowicie uwolniona od powszechnego obowiązku budowy (odbudowy) grodów książęcych⁷³. Należy się zastanowić, czy to kolejne doprecyzowanie nie wynikało z chęci uregulowania kwestii spornych i stworzenia dokumentu w takiej postaci, by przedstawić go do zatwierdzenia papieżowi Aleksandrowi IV⁷⁴.

⁶⁸ Tamże, s. 204.

⁶⁹ KDKK I, nr 41.

⁷⁰ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy...*, s. 94.

⁷¹ Tamże, s. 99–100.

⁷² KDKK I, nr 42.

⁷³ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny...*, s. 189.

⁷⁴ KDKK I, nr 48.

Aleksandrowi IV przedłożono do konfirmacji także przywilej wydany kapitule krakowskiej 18 maja 1255 roku w Krakowie. Dokument ten zyskał aprobatę możnych dopiero podczas wiecu, który odbył się 9 września w Sandomierzu. Kanonicy uzyskali także zrównanie w powinnościach ludności wolnej i przypisańców, z zastrzeżeniem przewodu rycerskiego⁷⁵. Bardzo cenna była klauzula odnośnie do egzempcji sądowej. Nastąpiło rozszerzenie uprawnień, jakie do tej pory przysługiwały biskupowi krakowskiemu nad przypisańcami zamieszkałymi w jego dobrach – na ogół ludności wolnej zamieszkującej majątki kapitulne. Odtąd kanonicy krakowscy dysponowali pełnym immunitetem sądowym. Odnośny dyplom zyskał oddzielną konfirmację papieską⁷⁶.

Ostatni wielki przywilej definitywnie kończący proces immunizacji Kościoła krakowskiego został wydany 13 czerwca 1258 roku na wiecu koło Sandomierza⁷⁷. Potwierdzono wszystkie poprzednie zwolnienia. Rozszerzeniem było zniesienie obowiązku walki tak w wojnach wewnętrznych, jak też zewnętrznych, poza odpieraniem najazdów litewskich. Władca nie podtrzymał powinności przewodu rycerskiego, obecnego przecież w poprzednich libertacjach. Ponadto panujący zrzekł się także wszelkich ciężarów i powinności, jakie świadczyła mu ludność *in signum domini*⁷⁸. Bardzo ciekawa była klauzula dotycząca zakresu terytorialnego tego przywileju: mianowicie Kościół uzyskał go dla wszystkich dóbr już posiadanych, jak też dla tych, które miały przejść na jego własność⁷⁹. Warto jednak zauważyć, że ta praktyka całkowicie sprzeczna z duchem epoki nie utrzymała się i już w 1261 roku biskup był zmuszony do poproszenia o rozszerzenie przywileju na nowo nabyte dobra⁸⁰. Także w zakresie sądownictwa wszelkie włości Kościoła w księstwie Bolesława miały cieszyć się pełną wolnością, jaką już wcześniej uzyskali kanonicy katedry krakowskiej⁸¹.

Te cztery wielkie przywileje w sposób zasadniczy ukształtowały sytuację prawną Kościoła krakowskiego w zakresie wolności sądowej i ekonomicznej. Widzimy więc, że w stosunku do owych dwóch najważniejszych, a także najzamożniejszych instytucji monarcha poszedł na daleko idące ustępstwa. W umysłach historyków zawsze rodzi się pytanie, czy zbieżność dat wystawienia

⁷⁵ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny...*, s. 204.

⁷⁶ KDKK I, nr 47.

⁷⁷ KDKK I, nr 59.

⁷⁸ J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny...*, s. 190.

⁷⁹ Tamże, s. 195.

⁸⁰ KDKK I, nr 62.

⁸¹ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy...*, s. 94–95.

przywilejów nie wiązała się z procesem kanonizacyjnym św. Stanisława kanonizowanego 8 września 1253 roku w Asyżu⁸². W pierwszej kolejności należy tu wymienić dokument krakowsko-beszowski z 1255 roku. Zaznaczmy, że książę zgodził się na prośby kanoników 18 maja, a więc w 10 dni po obchodach święta ku czci biskupa Stanisława. Ponadto w owym dokumencie odnajdujemy odpowiednie sformułowania odwołujące się do nowego świętego. Książę niejako przeciwstawia się swemu imiennikowi *Bolezlao quondam Polonorum regi*, który dopuścił się owej zbrodni zabicia *preclari Christi martyris et pontificis Stanislai*⁸³. Dodatkowo książę nie omieszczał także dodać, że przywilej nadaje także dla zbawienia duszy swego ojca Leszka Białego⁸⁴. W tym więc wypadku nie ma żadnej wątpliwości co do inspiracji do wydania powyższego aktu. Należy tu także podkreślić, iż środowisko katedry było bardzo aktywne w procesie kanonizacyjnym św. Stanisława. Oprócz dużego wkładu zakonów mendykantkich – dominikanów i franciszkanów to właśnie dwaj kanonicy weszli w skład komisji – Jakub ze Skaryszewa oraz magister Gerard⁸⁵. Warto także wspomnieć, że obaj wymienieni kanonicy stanowili niewątpliwie elitę umysłową tamtejszego środowiska, a swe wykształcenie uzupełniali o studia na zagranicznych uczelniach⁸⁶. Na koniec wspomnijmy, że to właśnie oni przywieźli do Krakowa bullę kanonizacyjną⁸⁷ oraz że to spośród kanoników katedralnych rekrutowali się kolejni kanclerze książęcy. Co ciekawe, w innych wielkich przywilejach nie spotykamy odniesień do św. Stanisława.

Powyższe spostrzeżenie pozwalają nam wysunąć następującą hipotezę: pierwszy przywilej wystawiony w Oględowie nadał Kościołowi wspomniany wyżej zakres wolności. Niewątpliwie tak jak i później (choćaby w roku 1259) dochodziło do sporów pomiędzy Kościołem a urzędnikami książęcej administracji w sprawie poboru dawnych świadczeń oraz jurysdykcji sądowej. Brak dokumentów dotyczących tych zatargów. Niewątpliwie jednak to właśnie z ich

⁸² *Roczniki kapitulny krakowski...*, s. 78, R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne...*, s. 290.

⁸³ KDKK I, nr 43.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ B. Przybyszewski, *Święty Stanisław biskup męczennik. Sprawa świętego Stanisława, biografia, legenda, kult, ikonografia, polemika z Gerardem Labudą*. Pod red. I. Platowskiej-Sapetowej. Łańcut 2005, s. 166.

⁸⁶ B. Piec, *Prałaci kapituły katedralnej krakowskiej do początków XIV wieku*. „Roczniki Humanistyczne” T. 42: 1994, z. 2, s. 73; Por. K. Ożóg, *Środowisko katedralne krakowskie w dobie kanonizacji św. Stanisława*. W: *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce*. Kraków 2003, s. 61–80.

⁸⁷ B. Przybyszewski, *Święty Stanisław biskup męczennik...*, s. 166–171.

powodu doszło do wydania kolejnego zwolnienia w Chrobrzy w roku 1254. Zwróćmy uwagę, iż dokument nie wprowadził żadnych zmian w zakresie funkcjonowania immunitetu ekonomicznego. Jedyną różnicą w zakresie dyspozycji obu dyplomów była klauzula dotycząca sądownictwa mieszanego. Widzimy, że i tu nie ma nowych egzempcji, natomiast odnajdujemy tam coraz większe uszczegółowienie kompetencji sądów świeckich i kościelnych odnośnie do przypadków jurysdykcji spornej. Wydaje się zatem, że to było główną przyczyną wystawienia kolejnego dokumentu. Jeżeli zaś chodzi o ostatni dyplom, wydany w 1258 roku, wydaje się on udanym zabiegiem biskupa Prandoty mającym na celu rozszerzenie wolności, jaką cieszyła się kapituła katedralna, na dobra biskupie. Sufragan nie musiał więc prosić Bolesława o „nowe” zwolnienia, a jedynie o rozszerzenie już istniejących, jakie władca przekazał kanonikom 3 lata wcześniej.

Nadanie immunitetów nie kończyło współpracy na linii Kościół krakowski–Bolesław Wstydlivy. Bardzo istotnym czynnikiem rozwoju pozostawała także pomoc monarsza i opieka nad dobrami duchowieństwa. Na koniec zostaną także przedstawione efekty modernizacji.

Podstawowym procesem poprzedzającym przenoszenie wsi na prawo niemieckie była komasacja gruntów. Dobrym przykładem wsparcia monarszego był zatarg poddanych Bolesława z ludnością kanoników we wsi Szczytniki. Doszło w niej do przemieszania się gruntów. Książę rozstrzygnął spór, nadając kapitule własne żreby w osadzie oraz w tym samym akcie przekazał swoją część wsi Brzezie⁸⁸. Przy okazji można ukazać, jak powolnym i kosztownym procesem było wykupywanie poszczególnych żrebiów – całość wsi Brzezie kapituła zdołała uzyskać dopiero w XIV wieku⁸⁹.

Warto także ukazać proces scalania wsi Goszcza. Część osady zamieszkała była przez koniarzy, którzy zostali przeznaczeni do obsługi kasztelana krakowskiego. Książę nadał swoją połowę kanonikowi Gerardowi, ale by zabezpieczyć swój dar przed pretensjami kasztelana Warsza, uzyskał na to jego zgodę⁹⁰. Kolejne żreby zostały przez kanoników uzyskane od opata jędrzejowskiego, zaś ostatnie zakupiono w 1279 roku od rycerza Imrama za kwotę 40 grzywien

⁸⁸ KDKK I, nr 62.

⁸⁹ M. D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*. Kraków 2000, s. 36.

⁹⁰ KDKK I, nr 69; por. *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 1. Wrocław 1986, s. 811.

srebra oraz kapitulną część wsi Tratnowice⁹¹. Należy także zauważyć, iż kanonicy lokowali część wsi Garlica na prawie niemieckim. Znamy ich kontrakt z zasadźcą Zachariaszem, który akcję lokacyjną miał wzorować na prawie niemieckim, jakie panowało w mieście Skała⁹².

Ostatnim dobrodziejstwem wyświadczonym kanonikom przez władcę był akt z 6 grudnia 1279 roku. Monarcha nadał kapitule wieś Bolesław, a także 200 grzywnien czynszu rocznego z żup bocheńskich⁹³.

Kapituła katedry krakowskiej była niewątpliwie instytucją bogatą. Jednak pewna jej bierność w przekształceniach gospodarczych, i to pomimo wydatnej opieki monarszej, każe szukać jej przyczyn. Wydaje się, iż było to związane z koncepcją pozyskiwania dochodów. Jak wykazał Marek Daniel Kowalski, w początkach XV wieku liczba wsi należących do kanoników wynosiła 75. Jednak to nie one dawały największy przychód. Najistotniejszą pozycją w budżecie tej korporacji była dziesięcina pobierana z 450 wsi⁹⁴. Warto jednak przytoczyć zdanie tego badacza odnośnie do rozwoju uposażenia w omawianym okresie: „wiek XIII to nie tylko czas znacznego powiększenia majątku pod względem ilościowym, ale także okres, w którym kapituła uzyskiwała dla swoich dóbr immunitet ekonomiczny i sądowy”⁹⁵. Wyraźnie widać, że kapituła nie wykorzystwała w sposób maksymalny ani opieki monarszej, ani też szerokich przywilejów, jednak ich podejście wynikało z innego zorganizowania własnych podstaw materialnych.

Odmienne w tym względzie należałoby ocenić osiągnięcia dwóch biskupów krakowskich z czasów księcia Bolesława Wstydliwego – Prandoty i Pawła z Przemankowa. Doskonałym przykładem prężnie rozwijających się włości była kasztelania sławkowska. Pierwsza wzmianka o Sławkowie pochodzi z lat 20. XIII stulecia⁹⁶. Wówczas Iwo Odrowąż uposażył klasztor duchaków z Prądnika połową czynszów z tamtejszych karczm. Informacja ta pokazuje, iż już w początku XIII wieku Sławków był osadą targową, w której funkcjonowały karczmy. Natomiast pierwsza wzmianka o kasztelanii sławkowskiej pochodzi

⁹¹ M. D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły...*, s. 38–39.

⁹² KDKK I, nr 76.

⁹³ KDKK I, nr 83.

⁹⁴ M. D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły...*, s. 12.

⁹⁵ Tamże, s. 40.

⁹⁶ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 1. Wyd. A. Przeździecki. Kraków 1863, s. 38; Por. F. Kiryk, *Miasto średniowieczne*. W: *Dzieje Sławkowa*. Pod red. F. Kiryka. Kraków 2001, s. 80.

dopiero z dyplomu Leszka Czarnego z 1286 roku⁹⁷. Widzimy więc, że rozwój tej osady i całej włości musiał nastąpić bardzo szybko i żywiołowo, pośrednio poświadcza to także brak tej majątności w bulli z 1227 roku, w której papież zatwierdza wolności dla kasztelanii tarskiej i kieleckiej⁹⁸. Niewątpliwie najistotniejszą przyczyną rozkwitu samego miasta, jak też całej włości było odkrycie i eksploatacja złóż ołowiu. W XIII wieku Sławków stał się obok Bytomia największym producentem tego surowca, z której to produkcji 90 proc. była eksportowana⁹⁹. Pośrednio o roli handlowej tego ośrodka świadczyć może występowanie ulicy Sławkowskiej w dwóch największych miastach regionu – Krakowie i Wrocławiu. W Krakowie oprócz nazwy traktu istnieje także brama sławkowska, która tak jak ulica poświadczona była już od początków XIV wieku¹⁰⁰.

Wzrastającą rangę tego ośrodka poświadcza także pojawienie się w źródłach osób z nim związanych, np. w 1236 roku Augustyna ze Sławkowa w dokumencie prepozyta krakowskiego Wita¹⁰¹. Zaś w 1267 roku biskup Paweł z Przemankowa właśnie w Sławkowie wydaje dokument dla kościoła św. Wojciecha w Mikołowie¹⁰². Bardzo prężny rozwój włości sławkowskiej poświadcza nam dyplom Leszka Czarnego z 1286 roku: „hoc expressius declarando confirmando, quod Sławkouiensis Castellania cum Civitate, cum omnibus villis et inhabitatoribus memoratis, et cum toto suo territorio eandem per omnia semper habeat libertatem quam tempore Boleslai ducis predicti tenuit et possedit”¹⁰³. Mamy tu poświadczony występować znacznej osady targowej – centrum klucza dóbr – w otoczeniu wsi – zaplecza gospodarczego. Niemożliwe wydaje się jego powstanie bez pomocy księcia – chociażby w postaci wydawania zezwoleń na lokacje nowych osad. W XV wieku klucz sławkowski składał się z 19 osad i miasta. Nie wiemy, jaką część tych wsi założono w XIII wieku, jednak niezmiernie ciekawą informację o nich podał w swym dziele Stefan Ingot:

⁹⁷ KDKK I, nr 88.

⁹⁸ KDKK I, nr 17.

⁹⁹ D. Molenda, *Polski ołów na rynkach Europy Środkowej w XIII–XVII wieku*. Warszawa 2001, s. 45.

¹⁰⁰ S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu wieków. Ich nazwy i zmiany postaci*. Kraków 1926, s. 90–91.

¹⁰¹ KDP I, nr 26.

¹⁰² *Monografia opactwa cystersów w Mogile. Cz. 2: Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*. Wyd. E. Janota. Kraków 1867, nr 16.

¹⁰³ KDKK I, nr 88.

„W stosunku do ilości wsi uderza nas w kluczu sławkowskim pokaźna liczba łąnów. Przeciętna wieś posiada tu 15 1/2 łąnów. [...] Więcej niż połowa wsi klucza posiada sołtysów, mających z reguły po 2 łąny ziemi”¹⁰⁴. Zastanawiająca jest ta struktura, choć oczywiście daleko nam do definitywnego stwierdzenia, iż był to efekt jednorazowej akcji lokacyjnej. Warto tu jednak zauważyć, iż jedyna wieś lokowana przez monarchę i poświadczona źródłowo to osada Bolesław, która znajdowała się właśnie w tamtym rejonie¹⁰⁵.

Pozostałe kasztelanie majątkowe biskupów krakowskich nie osiągnęły tak wielkiej dynamiki rozwoju, jednak i tu książę starał się bronić włości kościelnych, jak choćby w sporze z 1259 roku. Kasztelan czchowski Piotr domagał się bowiem opłaty 20 skórek kunich z majątku w Tarczku¹⁰⁶. Nie wiemy, w ramach jakiej powinności płacono powyższą daninę, choć z dawna kasztelanom przysługiwała stróża, którą często reluowano na opłatę właśnie w postaci skórek. Forma zaś poświadcza, iż była to opłata o bardzo wczesnej metryce, znacznie wyprzedzającej rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej. Wzmianka ta poświadcza handlowy charakter osady, choć cech typowo miejskich, jak fortyfikacje, nabiera ona dopiero w końcu XIII wieku. Mimo iż kasztelania tarska miała starą metrykę, nie zdołała rozwinąć się tak szybko jak sławkowska. Być może spowodowane to było także zniszczeniami – najpierw po najeździe tatarskim, a później po ataku Konrada Mazowieckiego w 1244 roku¹⁰⁷. Pomiędzy tą datą a rokiem 1257 nadano tej osadzie prawo niemieckie, co poświadcza dokument Bolesława V, który pozwala cystersom wąchockim lokować Wierzbicę i nadaje jej takie wolności, jakie mają Tarczek i Iłża¹⁰⁸.

Pewne światło na rozwój dóbr może rzucać także pojawienie się wykwalifikowanych administratorów. Problem polega na tym, iż często określano ich mianem wieloznacznego terminu – prokurator (*tribunus*)¹⁰⁹. Marian Friedberg badał go jednak w odniesieniu do urzędu o kompetencjach sądowych i gospodarczych.

¹⁰⁴ S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*. Lwów 1925, s. 25.

¹⁰⁵ KDKK I, nr 83; por. J. Luciński, *Lokacje wsi i miast monarszych w Małopolsce do 1385 roku*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. 27: 1965, s. 108.

¹⁰⁶ KDKK I, nr 60.

¹⁰⁷ C. Hadamik, *Kasztelania tarska...*, s. 41.

¹⁰⁸ KDM II, nr 481.

¹⁰⁹ M. Friedberg, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w w. XII–XIV. Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej*. W: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*. T. 2. Kraków 1938, s. 167.

Już w początkach XIII stulecia spotykamy takich ludzi w kasztelanii tarskiej i kieleckiej – Daszek prokurator w Tarczku z 1224 roku, Szymon kustosz kielecki i prokurator biskupa krakowskiego z 1250 roku, w roku 1253 Piotr urzędnik biskupi oraz prokurator biskupa Pawła z Przemankowa, wzmiankowany w roku 1269 Marek¹¹⁰. Występowanie takich osób może świadczyć o pewnym poziomie wewnętrznej organizacji dóbr kościelnych. Dyskutowana jest także możliwość egzystencji w Tarczku dworu biskupiego jako centrum administracji¹¹¹. Podobną siedzibę mieli posiadać biskupi krakowscy także w Kielcach¹¹².

Polityka gospodarcza księcia Bolesława Wstydlivego wobec Kościoła krakowskiego to niezwykle istotny element całościowego przekształcania monarchii krakowsko-sandomierskiej. Nadanie szerokich immunitetów biskupowi krakowskiemu, a także kapitule miało na celu przyspieszenie modernizacji państwa. Umożliwiło bowiem duchowieństwu aktywne włączenie się w szeroki proces kolonizacyjny. Niewątpliwie długotrwałe panowanie monarchy wzmocniło proces przemian. Istotne było także osobiste zaangażowanie pana Krakowa w akcje komasacji gruntów czy lokacji osad prowadzonych przez Kościół. Przejawiały się one szczególnie w nadaniach własnych części podzielonych wsi czy tenut pozwalających na zakup spornych dzierżaw. Istotnym czynnikiem była także opieka monarsza, która przejawiała się zarówno w nadaniach immunitetów, jak i łagodzeniu napięć pomiędzy duchowieństwem a hierarchią urzędniczą, która na libertacjach straciła najwięcej. Należy także zwrócić uwagę na pokojowy proces tej transformacji i jej długofalowe skutki w skali całego społeczeństwa. Współpraca gospodarcza pomiędzy władcą a Kościołem niesie za sobą niezwykle donośne zmiany. Upowszechnienie się kolonizacji na prawie niemieckim, propagowanej przez biskupa (w dużo mniejszym stopniu przez kapitułę), po pewnym czasie dociera także do możnych. Oczywiście ich olbrzymia aktywizacja na tym polu nastąpi dopiero w XIV w. Jednak to przemiany zapoczątkowane przez Bolesława V, a w szczególności poprzez immunitety nadawane Kościołowi, doprowadziły do odebrania części dochodów płynących z sądownictwa, co z kolei wymusiło akceptację nowego ładu przez możnowładztwo. Pozycja monarchy była wystarczająco silna, by pomimo kilku prób nie udało się możnym odzyskać utraconych przychodów. Warto zauważyć pewną niekonsekwencję

¹¹⁰ KDKK I, nr 13, 30, 36, 67; por. M. Friedberg, *Klientela świecka biskupa...*, s. 171.

¹¹¹ C. Hadamik, *Kasztelania tarska...*, s. 40.

¹¹² Tenże, *Pierwszy wiek Kielc. Kasztelania kielecka od przełomu XI i XII do połowy XIV stulecia*. Kielce 2007, s. 55.

możnowładztwa, które przecież partycypowało w wiecach, na których „za zgodą i radą naszych baronów” książę nadawał Kościołowi przywileje immunitetowe. Ta powolna akceptacja zmian, a także swoiste przystosowywanie się do nowych warunków ekonomicznych dały efekt dopiero we wspomnianym wieku XIV.

Zmiany zapoczątkowane przez immunizację i kolonizację nie ominęły także wsi. Najpoważniejszym efektem długofalowym była stopniowa likwidacja dawnych przywilejów grupowych ludności wieśniaczej. Dzięki libertacjom można było ściągać osadników, ale także przenosić istniejące już wsie na prawo niemieckie, co łączyło się z koniecznością zniesienia starych powinności prawa książęcego i zamiany ich na obowiązki zawarte w kontrakcie lokacyjnym. Nowe obciążenia w dużej części składały się z opłat w pieniądzu, co z kolei wymuszało powstawanie zwartych kompleksów wiejskich z dostępem do targu jak miejsca zbytu dóbr i uzyskania pieniądza niezbędnego przy uiszczaniu opłat. Bliskość wsi targowych podnosiła także atrakcyjność całego pobliskiego terenu w oczach potencjalnych kolonistów.

Biorąc pod uwagę zniszczenia, jakie dotknęły Małopolskę w wyniku walk o tron krakowski i najazdu tatarskiego, a także piętnastoletni okres braku stabilnej władzy oraz jedynie sporadycznej obecności kolejnych władców w księstwie krakowsko-sandomierskim, rządy Bolesława Wstydlivego i ogrom poczynionych przekształceń u schyłku jego życia zmuszają nas do zadania pytania o koszty tej przebudowy. Skarb monarszy nie byłby w stanie sam udźwignąć wydatków związanych z modernizacją państwa. Współpraca z Kościołem krakowskim była koniecznością oraz szansą. Przyniosła ona wydatne korzyści zarówno księciu Bolesławowi V, jak też biskupstwu krakowskiemu oraz całemu władztwu.

Streszczenie

Polityka gospodarcza księcia Bolesława V Wstydlivego wobec biskupstwa i katedry krakowskiej

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania przemian, jakie zaszły w Małopolsce w drugiej połowie XIII wieku. Był to okres bardzo dynamicznych przemian zarówno gospodar-

czych, jak też społecznych. Książę krakowsko-sandomierski Bolesław Wstydlivy zdawał sobie sprawę zarówno z konieczności zmian, jak też z możliwości, jakie ze sobą niosły. Znamienny był tu przykład płynący z krajów ościennych – szczególnie z księstw śląskich, Czech i Węgier, gdzie motorem owych przemian była kolonizacja na prawie niemieckim.

Władca Krakowa, zdając sobie sprawę z potęgi gospodarczej biskupa i kapituły krakowskiej, starał się wciągnąć obie te instytucje w rytm przemian. Dzięki wsparciu Kościoła krakowskiego udało mu się zmodernizować i przyspieszyć przemiany zachodzące w księstwie krakowsko-sandomierskim. Współpraca pozwoliła wzmocnić się zarówno biskupowi i kapitule – poprzez uzyskanie rozległych przywilejów i rozwój gospodarczy swoich majątków, jak też wdrożyć nowe wzorce zagospodarowywania dóbr. Dzięki wzorowej współpracy na linii Kościół krakowski–monarcha udało się także uniknąć długich i często bardzo kosztownych sporów, jakie można było zaobserwować w księstwach ościennych.

Niewątpliwie rządy wewnętrzne księcia Bolesława Wstydliwego i jego polityka oparta na porozumieniu z Kościołem krakowskim oraz wciągnięciu go w mechanizmy przemian gospodarczych pozwoliły na szybki rozwój jego władztwa – zarówno na płaszczyźnie handlowej, gospodarczej, jak i urbanizacyjnej oraz społecznej.

Słowa kluczowe

Bolesław Wstydlivy, immunitet gospodarczy/ekonomiczny, Małopolska w XIII wieku, kolonizacja na prawie niemieckim, Kościół krakowski w XIII wieku, przemiany gospodarcze w XIII wieku

Summary

The Economic Politics of Prince Boleslaw V the Chaste in Relation to Bishopric and the Krakow Cathedral

This article is an attempt to demonstrate the transformations which took place in Lesser Poland in the late 13th century. The Krakow-Sandomierz Prince Boleslaw the Chaste knew very well that changes were both necessary and instrumental in creating new opportunities. The Prince tried to get the Krakow bishopric and the Krakow capitule Church involved in the rhythm of these transformations. Thanks to the support of the Krakow Church, he managed to modernise and accelerate changes in all of the Krakow-Sando-

mierz Principality. Mutual collaboration allowed the strengthening of both the bishopric and the capitule through via the acquisition of extensive privileges and the economic development of their estates. It also enabled the application of new models of goods distribution. Thanks to the model collaboration between the Krakow Church and the monarch, long-term and oftentimes costly conflicts, similar to ones observed in neighboring principalities, could be avoided.

Keywords

Prince Boleslaw V the Chaste, economic immunity, Lesser Poland, Krakow Church in the 13th c., economic transformation in the 13th c.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Castellaniae ecclesiae Plocensis*. Wyd. W. Kętrzyński. W: *Monumenta Poloniae Historica*. T. 5. Lwów 1888, s. 419–443.
- Codex diplomaticus et commemorationem Masoviae Generalis*. Wyd. J. K. Kochanowski. T. 1. Warszawa 1919.
- Jan Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 1–3. Wyd. A. Przeździecki. Kraków 1863–1864.
- Jan Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga VII–VIII*. Przeł. J. Mrukówna. Warszawa 1974.
- Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*. T. 1. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1874.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 1–2. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1876–1886.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 1. Wyd. I. Zakrzewski, F. Piekosiński. Poznań 1881.
- Monografia opactwa cystersów w Mogile*. Cz. 2: *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*. Wyd. E. Janota. Kraków 1867.
- Rocznik kapituły krakowskiej*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. W: *Monumenta Poloniae Historica series nova*. T. 5. Warszawa 1978.
- Rocznik Traski*. Wyd. A. Bielowski. W: *Monumenta Poloniae Historica*. T. 2. Lwów 1878, s. 826–861.
- Schlesisches Urkundenbuch*. T. 1. Bearbeitet von H. Appelt. Wien–Köln–Graz 1963/1971.

Opracowania

- Arnold S., *Władztwo biskupie na grodzie wolborskim w w. XIII*. W: tegoż, *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*. Warszawa 1968, s. 5–147.

- Baran-Kozłowski W., *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219). Działalność kościelna i polityczna*. Poznań 2005.
- Buczek K., *Stróże. Studium z ustroju społecznego Polski wczesnofeudalnej*. W: tegoż, *Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej*. T. 1. Kraków 2006, s. 169–196.
- Friedberg M., *Klientela świecka biskupa krakowskiego w w. XII–XIV. Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej*. W: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*. T. 2. Kraków 1938, s. 165–216.
- Gawlas S., *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowa odrębności Polski*. Warszawa 2000.
- Grodecki R., *Polska piastowska*. Warszawa 1969.
- Gryguć P., *Najazd Tatarów w roku 1241 i jego reperkusje dla tronu małopolskiego*. W: *Wojna a religia w średniowieczu. VIII Ogólnopolska Studencka Sesja Mediewistyczna w Krakowie 1–4 grudnia 2009*. Pod red. M. Zapióra. Kraków 2010, s. 71–78.
- Hadamik C., *Pierwszy wiek Kielc. Kasztelania kielecka od przełomu XI i XII do połowy XIV stulecia*. Kielce 2007.
- Hadamik C., *Zarys dziejów Łagowa. Od czasów najdawniejszych do lokacji miasta*. Kielce 2008.
- Hadamik C., *Kasztelania tarska*. Warszawa 2011.
- Ingłot S., *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*. Lwów 1925.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów śląskich*. Kraków 2007.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów małopolskich*. Kraków 2009.
- Kaczmarczyk Z., *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*. Poznań 1936.
- Kiryk F., *Miasto średniowieczne*. W: *Dzieje Sławkowa*. Pod red. F. Kiryka. Kraków 2001, s. 79–106.
- Kowalski M. D., *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*. Kraków 2000.
- Kumor B. S., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*. T. 1–4. Kraków 1998–2002.
- Labuda G., *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*. Poznań 1983.
- Luciński J., *Lokacje wsi i miast monarszych w Małopolsce do 1385 roku*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. 27: 1965, s. 93–123.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 1, cz. 1. Warszawa 2003.
- Matuszewski J., *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do 1381 roku*. Poznań 1936.
- Modzelewski K., *Między prawem książęcym a władztwem gruntowym I. Z zagadnień początków poddaństwa w Polsce*. „Przegląd Historyczny” T. 71: 1980, z. 1, s. 209–234.
- Modzelewski K., *Między prawem książęcym a władztwem gruntowym II. Instytucja kasztelanii majątkowych Kościoła w Polsce XII–XIII w.* „Przegląd Historyczny” T. 71: 1980, z. 2, s. 449–476.

- Molenda D., *Polski ołów na rynkach Europy Środkowej w XIII–XVII wieku*. Warszawa 2001.
- Ożóg K., *Środowisko katedralne krakowskie w dobie kanonizacji św. Stanisława*. W: *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce*. Kraków 2003, s. 61–80.
- Pelczar S., *Władysław Odonic. Książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła*. Kraków 2013.
- Piec B., *Prałaci kapituły katedralnej krakowskiej do początków XIV wieku*. „Roczniki Humanistyczne” T. 42: 1994, z. 2, s. 53–98.
- Przybyszewski B., *Święty Stanisław biskup męczennik. Sprawa świętego Stanisława, biografia, legenda, kult, ikonografia, polemika z Gerardem Labudą*. Pod red. I. Platowskiej-Sapetowej. Łańcut 2005.
- Samsonowicz H., *Konrad Mazowiecki (1187/88 – 31 VIII 1247)*. Kraków 2008.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Część 1, z. 1. Wrocław 1980.
- Tomkowicz S., *Ulice i place Krakowa w ciągu wieków. Ich nazwy i zmiany postaci*. Kraków 1926.
- Włodarski B., *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII w.* „Nasza Przeszłość” T. 27: 1967, s. 29–62.
- Wyrozumski J., *Pierścień Kingi*. Warszawa 1999.
- Zientara B., *Z dziejów organizacji rynku w średniowieczu. Ekonomiczne podłoże „weichbildów” w arcybiskupstwie magdeburskim i na Śląsku w XII–XIII wieku*. „Przegląd Historyczny” T. 64: 1973, z. 4, s. 681–695.
- Zientara B., *Henryk Brodaty i jego czasy*. Warszawa 2006.

